

KS. JANUSZ NAGÓRNY

AKSJOLOGICZNY MODEL TEOLOGII MORALNEJ SZCZEGÓŁOWEJ W PROJEKTACH KS. PROF. STANISŁAWA WITKA

Jak powszechnie wiadomo, podjęty przez ks. prof. S. Witka zamiar napisania podręcznika teologii moralnej został zrealizowany tylko częściowo. Jak to bowiem wynika z prezentacji ks. doc. dra hab. F. Greniuka i ks. dra I. Mroczkowskiego, została opublikowana tylko *Teologia moralna fundamentalna* (jeden tom, składający się z dwu części). Rodzi się więc pytanie: Czy możliwe jest odczytanie planowanego modelu teologii moralnej szczegółowej tak, jak to widział sam Profesor?

Podjęta w tym artykule próba jest pozytywną odpowiedzią na to pytanie, choć nie należy ukrywać trudności, jakie stoją na drodze zrozumienia myśli i zamierzeń naszego teologa moralisty. Trudności te wynikają nie tylko z faktu, że podręcznik z zakresu teologii moralnej szczegółowej pozostał jedynie w fazie projektów, ale także z tego powodu, że sam projekt układu teologii moralnej szczegółowej oraz rozumienie poszczególnych zagadnień na tle całości koncepcji życia chrześcijańskiego wyraźnie ewoluowały poprzez blisko dwadzieścia lat, od powstania pierwszej koncepcji podręcznika. Czy nie należy zakładać, że ta ewolucja trwałaby nadal, że ostateczny kształt tego podręcznika byłby jeszcze inny niż dostępne nam z ostatniego okresu życia Profesora enuncjacje na ten temat?

Istotne jest tu we wstępie pytanie o źródła, w świetle których można podejmować próbę odczytania projektowanego kształtu podręcznika w jego części szczegółowej. Autor niniejszego omówienia miał do dyspozycji:

– pewne zapowiedzi i uwagi w pierwszym tomie podręcznika *Teologia moralna* (Cz. 1-2). Lublin 1974-1976;

– podręcznik o charakterze bardziej popularnym: *Chrześcijańska wizja moralności*. Poznań 1983;

– kilka artykułów, a przede wszystkim te, które traktowały wprost o koncepcji podręcznika, a mianowicie (w układzie chronologicznym): *Zasada aksjologiczna w teologii moralnej*. RTK 14:1967 z. 3 s. 5-18; *Model współczesnej teologii moralnej*. RTK 15:1968 z. 3 s. 85-105; *Zagadnienie układu*

polskich podręczników teologii moralnej. Głos w dyskusji. RTK 30:1983 z. 3 s. 83-87;

– notatki z wykładów Profesora, w których uczestniczył, przede wszystkim ze spowiednictwa w roku akad. 1972/73; Profesor omawiał tu między innymi poszczególne sfery życia chrześcijańskiego w odniesieniu do problematyki grzechu. Podobny charakter miały wykłady dla kursu wyższego w roku akad. 1977/78 (II semestr), zatytułowane: „Systematyka grzechu” Chociaż Profesor omawiał negatywne aspekty życia chrześcijańskiego, to systematyzacji jego przejawów dokonywał odpowiednio do planowanego układu podręcznika;

– notatki samego Profesora (pewną część), a także niektórych studentów, a przede wszystkim notatki na temat układu teologii moralnej szczegółowej, tak jak ją wykładał na Wydziale Teologicznym (kurs B) w roku akad. 1985/86. Wynikało to z faktu, że trzeba było w zastępstwie chorego już wówczas Profesora przeprowadzić egzamin, co wymagało także konsultacji z nim samym na temat treści, jakie wówczas zostały wyłożone i obowiązywały do egzaminu;

– a w końcu – spotkania i rozmowy osobiste z Profesorem, w których – szczególnie w ostatnich dwu latach – Profesor często wracał do problemu kontynuacji rozpoczętego dzieła pisania podręcznika i myślał nawet o współpracownikach, którzy chcieliby razem z nim podjąć się tego zadania.

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE DLA SZCZEGÓŁOWEJ CZĘŚCI PODRĘCZNIKA TEOLOGII MORALNEJ

Nie chodzi tu o rozważanie tego typu założeń fundamentalnych, które decydowały o aksjologicznej koncepcji całego podręcznika, gdyż tym problemem zajął się ks. Mroczkowski. Chodzi tu raczej o te wypowiedzi Profesora, które ukazują, jak wyobrażał sobie najogólniej tę część podręcznika, która miała obejmować teologię moralną szczegółową. Warto tu zwrócić uwagę na dwie sprawy: opowiedzenie się za tzw. koncentryczną koncepcją podręcznika oraz rola zasady aksjologicznej w porządkowaniu treści teologii moralnej szczegółowej.

Podejmując problem postulowanego kształtu podręcznika teologii moralnej, ks. Witek rozróżnia dwa typy podręczników pod względem ich formalnej struktury: pierwszy z nich nazywa typem linearnym, a drugi – koncentrycznym. Chociaż ten pierwszy jest dziś powszechny (niezależnie od różnorodnych zasad porządkowania materiału), to jednak został przez ks. Witka bardzo krytycznie oceniony, a właściwie odrzucony. Argumenty przeciw tej koncepcji znajduje Profesor przede wszystkim w przerostach jednej gru-

py zagadnień nad drugimi w tego typu ujęciach podręcznikowych¹. Trzeba jednakże wyraźnie powiedzieć, że tego typu krytyka dotyczyć może starszych podręczników, starszych układów (tzw. traktatów) w teologii moralnej, które próbowały w tej przestarzałej strukturze, w ramach przepracowywania podręcznika, pomieścić nowe, współcześnie zaistniałe problemy moralne.

Autor opowiada się za koncentryczną strukturą opracowań podręcznikowych. Właściwie chodzi wówczas nie o jeden, a o kilka podręczników teologii moralnej, które składałyby się na warstwę ośrodkową i peryferyczną. Pierwsza warstwa obejmowałaby podręczniki *sensu stricto*, choć w różny sposób „generalizujące” całość problematyki. Były to odpowiednio stopniowane: podręcznik uniwersytecki, pewnego rodzaju *compendium* (podręcznik dydaktyczny), pewnego rodzaju wprowadzenie do teologii moralnej (*rudimenta*), a na końcu – pewien rodzaj repetytorium. Ta zasadnicza warstwa podręcznikowa (rdzeń) powinna być z kolei obudowana podręcznikami o charakterze „peryferyjnym” (nie znaczy to – według Profesora – marginalnym). Chodziłoby w nich o równoległe do powyższych, ale znacznie bardziej rozbudowane ujęcie poszczególnych „sektorów problemowych”²

Należałoby przypuszczać – a wynika to także z rozmów z Profesorem – że zamierzana przez niego koncepcja podręcznika spełniałaby postulat dość oszczędnego, nie rozbudowanego zbyt szczegółowo ujęcia generalizującego na poziomie podręcznika uniwersyteckiego. Dopiero potem, a być może równoległe, powstawałyby pewnego rodzaju monografie dotyczące poszczególnych działów teologii moralnej szczegółowej.

Aksjologiczna zasada w koncepcji podręcznika teologii moralnej przyjęta przez ks. Witka i realizowana w pierwszym tomie byłaby zapewne także zasadą porządkującą wszystkie treści z zakresu teologii moralnej szczegółowej. Profesor wielokrotnie zresztą podkreślał przydatność tej zasady. Przed dwudziestu laty postawił pytanie: Czy i o ile „wartość” może być użyteczna jako *principium* i dyrektywa dla stworzenia logicznie zwartego układu teologii moralnej, przy ewentualnych próbach ustawienia całości jej problematyki? Odpowiedź ks. Witka jest pozytywna. O ile inne ujęcia rzekomo utrudniają asymilację doświadczeń etycznych współczesności, a ich układ jest przebrzmiały, o tyle zasada aksjologiczna uwzględnia perspektywy i sposób myślenia człowieka współczesnego, a więc stoi na gruncie personalistycznym³

Profesor podkreślił jednakże, że powodzenie tego typu próby zależy od samego rozumienia wartości, a także od właściwej hierarchii wartości. Tutaj

¹ Zagadnienie układu polskich podręczników teologii moralnej. *Głos w dyskusji*. RTK 30:1983 z. 3 s. 84-85.

² Tamże s. 85-87.

³ Zasada aksjologiczna w teologii moralnej. RTK 14:1967 z. 3 s. 5-7.

też pada jeden z najważniejszych argumentów za tą zasadą. Otóż względy merytoryczne przemawiają za tym, gdyż łatwiej porządkować materiały: poszczególnym sferom wartości odpowiadają bowiem warstwy ontologiczne. Za wyborem zasady aksjologicznej przemawiają też – wedle Autora – względy metodologiczne, albowiem wówczas zagadnienie celu ostatecznego nie jest odniesione do jakiegoś abstrakcyjnego dobra: przyjęcie wartości najwyższej nie wyklucza lecz implikuje wartości niższego rzędu jako środki do celu (cele pośrednie)⁴

Dla układu szczegółowej części teologii moralnej ważna jest struktura przyjętej hierarchii wartości. Dość szeroko problematyka ta została podjęta przez ks. Witka w książce *Chrześcijańska wizja moralności*. Ale pewne ślady tej problematyki można spotkać już w *Teologii moralnej fundamentalnej* (w Cz. 2: *Prakseologii moralnej*). Mówiąc o układzie ocen jako kategorii wartościowania wylicza, jakim rodzajom wartości odpowiadają poszczególne kategorie oceniania. Zostały tam wyliczone i pokrótce omówione następujące kategorie ocen (a tym samym – wartości): ekonomiczne, biologiczne, estetyczne, teoretyczne (intelektualne), techniczne – prakseologiczne, polityczne, społeczne, etyczne i religijne⁵

Szerzej – jak już wspomniano – problematykę rodzajów wartości prezentuje Profesor w *Chrześcijańskiej wizji moralności*, gdzie omawia następujące sfery wartości: wartości w sferze ekonomicznej, biologicznej, estetycznej, teoretycznej, technicznej, politycznej, społecznej i religijnej⁶. Jak łatwo zauważyć, jest to ten sam układ, jaki został przedstawiony w *Teologii moralnej*, teraz jednak bliżej wyjaśniony i uzasadniony przez omówienie praw układu wartości, przez rozważania poświęcone samej hierarchii wartości, a przede wszystkim przez ukazanie, jak te wszystkie typy wartości odnoszą się do pojęcia „wartości moralnych”⁷

Dwa jeszcze zagadnienia poruszane w pierwszej części *Chrześcijańskiej wizji moralności* mogą dać pewne wyobrażenie o ujęciu niektórych problemów w teologii moralnej szczegółowej. Chodzi tu o rozwinięcie pojęcia „noosfery” czyli ukształtowanego już środowiska naturalnego jako dopełnienie obrazu człowieka widzianego w kontekście jego biografii. Ksiądz Witek wylicza tam następujące dziedziny: gospodarka, sztuka, technika i prawo, życie społeczne, etyczne i religijne⁸. Należałoby przypuszczać, że te dziedziny stanowiłyby istotny element wykładu teologii moralnej szczegółowej, czego potwierdzeniem jest zresztą druga część wspomnianej tu pozycji. Do

⁴ Tamże s. 11-13.

⁵ *Teologia moralna fundamentalna*. T. 1 cz. 2: *Prakseologia moralna*. Lublin 1976 s. 126-128.

⁶ Poznań 1983 s. 87-95.

⁷ Tamże s. 95-114.

⁸ Tamże s. 21-22.

problematyki teologii moralnej szczegółowej przybliży też nas omówienie stylów życia ludzkiego, takich jak: ekonomiczny styl życia ludzkiego, styl biologiczny, estetyczny, teoretyczny, techniczny, władczy (polityka!), społeczny, etyczny, a w końcu religijny. Każdy z tych stylów życia charakteryzuje ks. Witek przez odniesienie do wspomnianego układu wartości, wskazując, które z tych wartości są szczególnie w danym stylu życia preferowane⁹. Zasadniczy układ wartości pozostaje dla Profesora mniej więcej ten sam, chociaż nie rezygnował On z coraz bardziej precyzyjnego opisanie i klasyfikowania poszczególnych dziedzin wartości, w czym można widzieć postępy w pracy nad układem podręcznika teologii moralnej szczegółowej.

II. PLANOWANY MODEL PODRĘCZNIKA TEOLOGII MORALNEJ SZCZEGÓŁOWEJ – RÓŻNE JEJ WERSJE

Przystępując do pisania podręcznika teologii moralnej, ks. Witek miał już gotową zasadniczą koncepcję oraz modelowy układ tego podręcznika, czego potwierdzeniem jest artykuł poświęcony tej problematyce¹⁰. Warto jednak zauważyć, że nawet przedstawiony tam układ teologii moralnej fundamentalnej nie został zrealizowany według tego proponowanego wcześniej modelu. Należy więc przypuszczać, że i układ teologii moralnej szczegółowej faktycznie byłby inny niż to przewidywał model z 1968 roku. Niemniej warto przyjrzeć się zasadniczym elementom tego układu podręcznika w odniesieniu do partii teologii moralnej szczegółowej.

W tym modelu teologia moralna szczegółowa zawierałaby się w drugiej i trzeciej części (tomie) podręcznika zatytułowanych odpowiednio: „Moralność życia indywidualnego” oraz „Moralność życia zbiorowego”. Moralność życia indywidualnego miałaby zostać omówiona w pięciu działach: moralność życia biologicznego (płciowość, życie fizyczne, stosunek do przyrody, świata i życia), moralność życia psychicznego (stosunek do siebie, przeżycia uczuciowe, władze poznawcze, władze pożądawcze), moralność działalności zewnętrznej (zachowanie się człowieka, aktywność ludzka, praca ludzka), moralność stosunków międzyosobowych (sprawiedliwość, miłość, ich realizacja wobec ludzi) oraz moralność życia religijnego (postawy człowieka wobec Boga, akty religijności, habitualne współżycie z Bogiem – wiara, nadzieja, miłość, doskonałość chrześcijańska). Również moralność życia zbiorowego miała być omówiona w pięciu działach: moralność życia ekonomicznego (gospodarka w ogólności, dochód, posiadanie), moralność życia kulturalne-

⁹ Tamże s. 25-72.

¹⁰ *Model współczesnej teologii moralnej*. RTK 15:1968 z. 3 s. 85-105.

go (natura kultury, dziedziny kultury, kultura masowa), moralność życia społecznego (małżeństwo, rodzina, środowisko społeczne), moralność wspólnoty ludzkiej (zbiorowości ludzkie, państwo, życie międzynarodowe), moralność ludu Bożego (wspólnota ludu Bożego, uczestnictwo we wspólnotcie, zjednoczenie ludu Bożego w perspektywie eschatologicznej)¹¹

Ta pierwsza propozycja układu zagadnień teologii moralnej (trzeba pamiętać, że sprzed 20 lat!) rodzi wiele pytań i wątpliwości. Wydaje się, że sam Autor zdawał sobie z tego sprawę, skoro niechętnie wracał w rozmowach do tej propozycji. Starał się też stworzyć inny model układu problematyki teologicznomoralnej. Co w tej pierwszej propozycji budzić może największe wątpliwości? Niezależnie od niezbyt fortunnego zasadniczego rozróżnienia moralności życia indywidualnego i życia zbiorowego można tu wskazać na następujące sprawy: trudno zgodzić się z tym, że fundamentalne dary łaski a zarazem zasadnicze zobowiązania moralne – wiara, nadzieja i miłość zostały tu sprowadzone jedynie do ram życia religijnego, ujętego indywidualnie. Dlaczego tak istotne dla porządku społecznego zagadnienie aktywności ludzkiej w świecie, a przede wszystkim pracy ludzkiej, miałoby się znaleźć w omówieniu wymiaru życia indywidualnego? Podobne wątpliwości budzi planowane omówienie zagadnienia sprawiedliwości w tej części podręcznika. Niezbyt jasne i precyzyjne jest też rozróżnienie moralności życia społecznego i moralności wspólnoty ludzkiej.

Już w trakcie pisania podręcznika do teologii moralnej fundamentalnej ks. Witek widzi nieco inaczej układ teologii moralnej szczegółowej. W odautorskim słowie zapowiada, że Jego podręcznik poza tomem opublikowanym (w dwu częściach) będzie składał się jeszcze z trzech kolejnych tomów: II – „Teologia moralna życia indywidualnego”, III – „Teologia moralna życia zbiorowego”, IV – „Teologia moralna kultury przedmiotowej”¹² Brak jednakże bliższej informacji, jak wyglądałby układ wewnętrzny każdego z tych tomów.

Podręcznik z zakresu teologii moralnej fundamentalnej jest też świadectwem, że autor nieco inaczej widzi zasadnicze aspekty życia moralnego, niż to wcześniej przewidywał w planowanym modelu. Omawiając układ relacji człowieka, w szczególności sprowadza je do trzech zasadniczych sfer: sfera pod-ludzka (człowiek jako istota rzucona w świat, człowiek jako istota kulturalna), sfera ludzka (społeczeństwo jako środowisko człowieka, człowiek jako istota społeczna), sfera nad-ludzka (człowiek jako istota religijna w życiu indywidualnym, człowiek w dziejach Odkupienia jako procesie religijno-społecznym)¹³ Charakterystyczny jest tutaj brak wymiaru wsobnego, czyli

¹¹ Tamże.

¹² *Teologia moralna* t. 1 cz. 1 (Lublin 1974) s. 5.

¹³ Tamże s. 103-150.

relacji człowieka do siebie samego. Nie oznacza to, że Profesor w ogóle pomija to zagadnienie, ale że nie umieszcza go w ramach układu relacji.

Ujmowanie życia moralnego w trzech zasadniczych sferach znajduje swoje potwierdzenie także wtedy, gdy Autor w ramach *Prakseologii* mówi o zadaniach człowieka. Widzi je bowiem jako zadania człowieka wobec świata materialnego, wobec świata ludzkiego oraz wobec świata Boskiego (*sacrum*)¹⁴.

W kolejnej fazie poszukiwań właściwego modelu dla teologii moralnej szczegółowej można zauważyć u ks. Witka próbę układu problematyki w czterech zasadniczych sferach życia moralnego. Tak przedstawiał to zagadnienie w ramach wykładu dla kursu wyższego w ramach specjalizacji teologicznomoralnej, w II semestrze roku akad. 1977/78. Wprawdzie – jak to już zaznaczono we wstępie – wykład dotyczył systematyki grzechu, ale Profesor posłużył się w tej systematyzacji układem, który – jak sam mówił – odpowiadał szczegółowym zagadnieniom teologii moralnej. Te cztery działy układu to: stosunek do Boga i sfery sakralnej, stosunek do innych, stosunek do siebie, stosunek do świata przedmiotów. Ponieważ w ramach wykładów ks. Witek zdążył omówić jedynie dwie pierwsze części, jedynie w tym zakresie można stwierdzić, jak bardziej szczegółowo przedstawiał się układ tej problematyki. Otóż omawiając stosunek do Boga i sfery sakralnej, wyróżnił trzy punkty: stosunek do Boga (Osób Boskich, religijność, wiara, nadzieja i miłość Boga), stosunek do osób, spraw i rzeczy świętych (kult, modlitwa, sakramenty, osoby święte, rzeczy święte, czasy święte i czasy pokutne), stosunek do Kościoła (tu także problem ateizmu, ekumenizmu i misji). W drugiej części dotyczącej relacji z ludźmi omówił natomiast stosunki na płaszczyźnie życia społecznego (zachowanie w grupach społecznych, stosunki władzy i podporządkowania, relacje w małżeństwie i rodzinie), odniesienia interpersonalne (relacje w zakresie płciowości, relacje duchowe, relacje interpersonalne, ale z nastawieniem rzeczowym: współpracownicy, klienci, pacjenci), stosunki międzyludzkie na płaszczyźnie przedmiotowej (styczności w zakresie dóbr społecznych, w zakresie dóbr intelektualnych, w zakresie dóbr witalnych, w zakresie dóbr użytkowych)¹⁵

Bardzo podobny układ części szczegółowej teologii moralnej został zaprezentowany w *Chrześcijańskiej wizji moralności*, chociaż od strony formalnej Autor mówi o dwu zasadniczych płaszczyznach: podmiotowej, która

¹⁴ Tamże cz. 2 s. 74-79.

¹⁵ Autor tej prezentacji może odwołać się tu jedynie do notatek z wykładów i do własnej pamięci. W gronie kolegów wspominamy często, że Profesor chętnie wówczas dyskutował ze słuchaczami swoich wykładów na ten temat, także wówczas, kiedy spotykał się z ich strony z zarzutem, że w tego typu systematyce gubi się centralny charakter miłości w życiu chrześcijańskim. Być może właśnie te dyskusje sprawiły, że nie został wyczerpany materiał wykładu, niemniej korzyść z tych dyskusji dla studentów była ogromna.

dotyczy stosunku do siebie samego, i przedmiotowej, na którą składają się trzy pozostałe relacje: do świata, do ludzi i do Boga. Na płaszczyźnie przedmiotowej rozpatruje ks. Witek takie zagadnienia, jak: moralność w sferze biopsychicznej, moralność w sferze duchowej, moralność w sferze osobowościowej¹⁶. Wyraźnie widać, że ta część problematyki jest dość obszernie zaprezentowana, na niekorzyść płaszczyzny „przedmiotowej”, w której omówienie trzech wspomnianych relacji zajmuje niewiele więcej miejsca niż omówienie sfery życia indywidualnego. Moralność w relacji do świata została oparta na zasadzie sprawiedliwości. Natomiast moralność relacji człowieka do innych ludzi i całość płaszczyzny odniesień społecznych została oparta na miłości. Także w tym ujęciu fundamentalne postawy życia chrześcijańskiego: wiara, nadzieja i miłość, określane jako postawy teotropiczne, zostały zawężone do aspektu religijnego, do relacji człowieka do Boga, a ponadto potraktowane bardzo pobieżnie¹⁷. Oczywiście nie należy zapominać, że opracowanie teologii moralnej w *Chrześcijańskiej wizji moralności* nie ma charakteru podręcznika akademickiego. Stąd wiele zagadnień omówiono w sposób popularny, skrótowo i bez głębszej analizy teologicznej.

W ostatnich latach swego życia ks. Witek wracał coraz częściej do myśli o kontynuacji swojego podręcznika, a nawet poszukiwał współpracowników, którzy akceptując Jego koncepcję i proponowany układ części szczegółowej, chcieliby współtworzyć rozpoczęte przez samego Profesora dzieło. W toczonych wówczas rozmowach i dyskusjach można było zauważyć, że ks. Witek poszukuje jeszcze innego, odmiennego od poprzednio prezentowanych, układu części szczegółowej teologii moralnej. Piszący te słowa miał okazję zapoznać się z tymi nowymi propozycjami wtedy, kiedy chory już ks. Profesor przekazał część swoich notatek oraz plan wykładu teologii moralnej szczegółowej na kursie B (rok III–IV), by umożliwić przeprowadzenie egzaminu w Jego zastępstwie. Była to wówczas zarazem okazja, by w krótkiej rozmowie w szpitalu znaleźć potwierdzenie, że właśnie tak mniej więcej wyobrażał sobie ks. Witek opracowanie teologii moralnej szczegółowej w planowanej kontynuacji swego podręcznika.

Niestety, poza przytoczeniem suchych tytułów poszczególnych działów i ich podstawowych tematów niewiele można powiedzieć o tym modelu wykładu teologii moralnej szczegółowej. Jedyne dwa pierwsze działy można próbować bliżej opisać na podstawie szkicowego konsektu Profesora oraz udostępnionych notatek uczestników wykładów Profesora (luty–maj 1986; podwójna ilość wykładów – 6 godz. tyg.).

Książka Witek proponuje układ teologii moralnej szczegółowej w sześciu zasadniczych działach, określanym mianem sfer (życia moralnego). Trudno

¹⁶ Zob. jw. s. 243-310.

¹⁷ Por. tamże s. 310-380; postawy teotropiczne zostały omówione na s. 376-380.

natomiast coś powiedzieć, jak wyglądałoby to w podziale na tomy. Te sfery życia moralnego to: sfera kultury środowiskowej, sfera twórczości ludzkiej, sfera indywidualności ludzkiej, sfera zbiorowości ludzkiej, sfera osobowości ludzkiej, sfera religijności ludzkiej.

W ramach sfery kultury środowiskowej Profesor omawiał kolejno: wartości kosmologiczne (rzeczywistość i różnorodne postawy człowieka wobec niej, świat jako rzeczywistość, człowiek w świecie natury, stosunek człowieka do rzeczy), wartości ekologiczne (stosunek człowieka do przestrzeni, środowisko cywilizacyjne człowieka, środowisko naturalne człowieka), wartości ekonomiczne (Kościół a sprawy ekonomii, systemowe rozwiązania problemów gospodarczych, zagadnienie własności, wykroczenia w zakresie dóbr materialnych, wykroczenia w zakresie sprawiedliwości społecznej, chrześcijanin a dobra materialne), wartości ergologiczne (stan życia, zawód – etyka zawodowa, praca ludzka).

Na sferę twórczości ludzkiej składają się zaś następujące zespoły wartości: wartości estetyczne (piękno – pojęcie i rodzaje, przeżycia estetyczne, piękno a natura, piękno a sztuka, artysta, ubranie, moda), wartości teoretyczne (pojęcia podstawowe: prawda, poznanie, nauka, wiedza, mądrość; nauka a chrześcijaństwo, etyka nauki), wartości techniczne (kultura a cywilizacja, technika, biotechnika, zabawa, rozrywka, gry, czas wolny, sport), wartości komunikacyjne (komunikacja międzyludzka, jej rodzaje, środki społecznego przekazu).

Pozostałe sfery można zaprezentować jedynie przez wyliczenie wartości, jakie według planu Profesora składają się na daną sferę. I tak: sfera indywidualności ludzkiej obejmuje wartości egzystencjalne, somatyczne, psychiczne i duchowe; zaś sfera zbiorowości ludzkiej – wartości interindywidualne, płciowe, polityczne, społeczne; na sferę osobowości ludzkiej składają się wartości personalistyczne, biograficzne, charakterologiczne i etyczne. Sferę religijności ludzkiej stanowią natomiast wartości kultyczne, teotropiczne, sakramentalno-eklezyjalne, ascetyczno-mistyczne. Niestety, nie da się nic bliższego powiedzieć o metodologicznych podstawach takiego przyporządkowania poszczególnych typów wartości, przydzielenia ich do takiej czy innej sfery, poza tym wszystkim, co zostało powiedziane na temat szerokiego tła poszukiwań samego Profesora.

III. PRÓBA OCENY

Nie jest łatwo podjąć się oceny projektowanego modelu (a właściwie modeli) układu teologii moralnej szczegółowej. Wynika to nie tylko z tego faktu, że ma się do czynienia z materiałem o charakterze roboczym, nie do-

kończonym, nie wypracowanym w ostatecznej, pełnej i uzasadnionej przez samego Autora wersji. Trudność ta wynika także z faktu, że oceny tej podejmuje się ktoś, kto jest zaledwie byłym studentem, słuchaczem wykładów Profesora, a potem zaledwie młodszym współpracownikiem w ramach Sekcji Teologii Moralnej KUL. Mimo to podstawą do odwagi, by w tym miejscu wypowiedzieć swoje wątpliwości i pewne oceny krytyczne, jest fakt, że wcześniej zostały one wypowiedziane w podobnej formie w rozmowach i dyskusjach z Profesorem. Ponadto hołd, jaki składamy dziełu Profesora, dziełu bez żadnej wątpliwości bardzo znaczącemu dla rozwoju polskiej myśli teologicznomoralnej, ma swoją wartość, gdy nie jest jedynie ozdobną laurką dla zmarłego Profesora, lecz próbą prawdziwego zrozumienia Jego myśli, z zaznaczeniem, co powinno się podjąć i dalej kontynuować, a co trzeba zmienić i dopracować.

Problem układu teologii moralnej szczegółowej jest jednym z najtrudniejszych w posoborowych próbach odnowy tejże teologii. Nie sposób dokonywać w tym miejscu zestawienia i porównania, jak został on rozwiązany w różnych nowszych podręcznikach teologii moralnej, choć byłaby to skądinąd sprawa ze wszech miar pożyteczna. Niemniej i bez tego porównania można ogólnie stwierdzić, że aksjologiczna zasada porządkowania materiału nie broni sama z siebie (jak to twierdził Profesor) przed przerostami jednych aspektów problematyki nad innymi. Co więcej – wygląda na to, że nie jest w ogóle możliwe, w pełni proporcjonalne rozłożenie akcentów na wszystkie omawiane problemy. Od kiedy teologia moralna – podobnie jak i cała teologia – zrezygnowała z przymiotnika *perennis*, przyznała sama sobie prawo, by podejmować poszczególne tematy i problemy w świetle aktualnego zapotrzebowania Kościoła i świata (oczywiście bez poddania się różnorodnym „modom”).

Jedna z najpoważniejszych wątpliwości, jakie budzi aksjologiczny model teologii moralnej zaproponowany przez ks. Witka, zawiera się w pytaniach: Czy i na ile pozwala ten model wyrazić personalistyczną koncepcję moralności? Czy w tych rozróżnieniach sfer wartości i w próbach przypisania poszczególnych problemów moralnych, które przeżywa człowiek jako osoba, określonym typom wartości, nie zagubi się względnie całościowa wizja życia chrześcijańskiego? Czy pewne wartości, a przede wszystkim odpowiadające im postawy, takie jak wiara, nadzieja i miłość mogą zostać sprowadzone tylko do jednej sfery, np. sfery życia religijno-moralnego? Czy nie mają one przenikać i wyznaczać wszystkie inne postawy w życiu chrześcijańskim? Czy życie sakramentalne można zawęzić tylko do sfery religijności ludzkiej? Tego typu pytania można jeszcze mnożyć...

Dla pewnego zobrazowania istoty tych wątpliwości można zatrzymać się na tak istotnym dla współczesnej myśli teologicznomoralnej zagadnieniu pracy ludzkiej i etyki zawodowej. Ani w pierwszym projekcie układu teolo-

gii moralnej, ani w ostatnim nie jest możliwe przedstawienie w pełni moralnej problematyki pracy ludzkiej. Jeśli bowiem miałyby to być jedynie kwestia moralności życia indywidualnego, i to w ramach prezentacji działalności zewnętrznej człowieka, to gdzie umieścić personalistyczny wymiar pracy (czyli wszystkie problemy człowieka jako podmiotu pracy, a nie tylko praca potraktowana jako jego zewnętrzna działalność), a tym bardziej, co uczynić ze społecznymi aspektami pracy ludzkiej? Podobne wątpliwości budzi umieszczenie tej problematyki (w ramach ostatniego projektu) w sferze kultury środowiskowej i sprowadzenie jej jedynie do wartości ergologicznych. Niezależnie od tego, że praca bardziej mieściłaby się w sferze twórczości ludzkiej, nie sposób w kontekście kultury środowiskowej odczytać w pełni wszystkie podstawowe odniesienia pracy ludzkiej, w świetle których można dokonywać jej pełniejszej oceny moralnej. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* mówi o takich m.in. relacjach, jak: praca a rodzina, praca a odpoczynek, praca a życie religijne, praca a całość porządku społecznego. Widać z tego wyraźnie, że ta problematyka wybiega daleko poza jedną określoną sferę wartości i trudno ją ograniczać do jednego z aspektów.

Można też żywić wątpliwość, czy proponowany model aksjologicznego porządkowania problematyki teologicznomoralnej pozwala w wystarczający sposób odstąpić specyfikę moralności chrześcijańskiej. Czy swoisty pęd za uniwersalizmem ujęcia nie prowadzi do jakiegoś zacierania tak istotnych aspektów moralności chrześcijańskiej, jak jej chrystocentryczny i paschalny charakter, jej wymiar pneumatologiczny i eklezjalno-sakramentalny, a ostatecznie historiozbawcza perspektywa? Oczywiście, dopiero całościowy wykład poszczególnych zagadnień mógłby dać pełną odpowiedź na to pytanie, ale czy sama nomenklatura w określaniu poszczególnych tematów nie zacierają w jakiejś mierze tychże chrześcijańskich wyznaczników moralności?

Z tym zagadnieniem wiąże się również perspektywa biblijnego fundamentu dla tak pojętej teologii moralnej. Z tego bardzo złożonego i rozległego problemu warto zwrócić tu uwagę na to, że Pismo św. daje zupełnie inną wizję życia chrześcijańskiego, w którym relacja człowiek-Bóg nie jest tylko jedną obok innych, ale jest tą, która przenika i obejmuje wszystkie inne, zachowując zresztą także swoją odrębność. Oznacza to, że nie powinno się przesadnie rozdzielać *sacrum* i *profanum*, że całe życie chrześcijańskie ma charakter religijny. Współczesne dokumenty Kościoła podkreślają ciągle tę fundamentalną prawdę, choć zarazem widzą odmienną bytowania chrześcijan w Kościele i w świecie. Tak więc, chociaż relacji religijnej człowiek-Bóg nie można sprowadzić do innych wymiarów życia chrześcijańskiego (jak to się czyni niekiedy w tzw. horyzontalizmie chrześcijańskim), to jednak wszystkie inne wymiary życia chrześcijańskiego trzeba wpisać w tę fundamentalną perspektywę, jaką przynosi ze sobą Chrystus przez Wcielenie i tajemnicę paschalną. Bez tego nie ma bowiem moralności chrześci-

jańskiej, bez tego nie ma też poprawnej teologii moralnej, choć może to być bardzo interesująca etyka wartości.

*

Wątpliwości i uwagi krytyczne, wypowiedziane na końcu, nie mogą i nie chcą przesłonić ogromnego dorobku Profesora w poszukiwaniu odnowionego modelu podręcznika teologii moralnej. Ponad dwudziestoletnie poszukiwania ks. prof. Witka wskazują, jak złożone i trudne to przedsięwzięcie. Wielu moralistów rezygnuje dziś z samodzielnej próby opracowania podręcznika na rzecz redakcji zbiorowej. Indywidualne próby mają w zasadzie większe szanse stworzenia koncepcji spójnej, do końca zharmonizowanej. Ale i one nie mogą być oderwane od dokonań innych teologów moralistów. Taka indywidualna próba powinna być podejmowana niejako w nieustannym „dialogu” z dokonaniem wszystkich dyscyplin związanych z moralnością, ale przede wszystkim z dokonaniem nauk teologicznych, w tym szczególnie biblijnych.

Nie dokończona niestety (i w ten sposób jakby trudniejsza do obronienia) próba podjęta indywidualnie przez polskiego moralistę nie jest jednak trudem nadaremny. Trudno powiedzieć już dziś, czy po śmierci Profesora znajdzie swoich kontynuatorów, czy znajdzie się uczeń godny swego Mistrza i zechce poprowadzić dalej teologię moralną po ścieżkach aksjologii wytyczonych już tak wyraziście przez ks. Witka. Niezależnie jednak od możliwej kontynuacji praca ks. Profesora jest kamieniem milowym w badaniach teologicznomoralnych, do którego trzeba będzie się zawsze odnosić, jeśli zechce się wymierzyć drogę już przebytą i drogę, którą ma jeszcze przebyć polska teologia moralna. Składając hołd przedwcześnie zmarłemu Profesorowi i pochylając się nad Jego spuścizną, jesteśmy jednak wezwani, by kierować wzrok ku tej drodze, która jest jeszcze do przebycia.

AN AXIOLOGICAL MODEL OF PARTICULAR MORAL THEOLOGY IN FR PROF. STANISŁAW WITEK'S PROJECTS

Summary

The paper was written on the basis of a lecture delivered at the symposium held on the occasion of the first anniversary of Fr prof. S. Witek's death. Fr Witek has not completed his handbook on moral theology and its part concerning particular problems remained only in the sphere of projects. The paper, then, is an attempt to interpret this model on the basis of various statements made by the professor himself: both in his papers and some hints in the published part of his handbook and the arrangement of „Christian Vision of Morality” The paper is also based on lecture notes, including notes made by the professor. A few versions of the supposed arrangement of the handbook have been distinguished here. They prove that this model has

always been axiological. The paper attempts to evaluate the professor's projects in view of post-conciliar changes in moral theology. Despite the stated objections and doubts, the professor's work has been evaluated as a considerable step forward in the development of the Polish theological-moral thought.